KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600, kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—2 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC wtorek dnia 31 maja 1921 roku Nr. 117 Rok XV

Ważna sprawa.

W połowie bm, dyskutowano w Sejmie w kwestji wyposażenia duchowieństwa. Różnica zdań wywołała odesłanie projektu znów do Komisji Sejmowej no i naturalnie ustawa może sobie tam leżeć szereg miesięcy mimo, że nasze wyposażenie duchowieństwa powinno było dawno uż być załatwione, czego wymaga ciężkie wprost położenie materjalne wielu duchownych katolickich.

Niejednemu się zdaje, że każdy ksiądz opływa we wszystko, ponieważ jest księdzem i pobiera odpowiednie opłaty. Opłaty te idą na utrzymanie przecież nietylko księdza, ale na potrzeby parafjalne, a dalej — czyż wszyscy księża są proboszczami? Czy wszystkie parafje dają jakieś nadzwyczajne dochody?

Sprawa uregulowania płacy dotyczy duchowieństwa katolickiego wogóle. Że musi być uregulowana o tem nie ma dwu zdań, że powinna być szybko, tego domaga się życie, skoro takież stawia żądania innym i skoro zarówno rządowe instytucje, jak inne mogą się przystosowywać do warunków, do potrzeb chwili.

Jeżeli dzisiaj każdy zresztą pracujący obywatel ma jakie takie wynagrodzenie to, biorąc i z tegoż stanowiska księży musimy, wołać o wyrównanie krzywdy. Boć i duchowni są obywatelami i oni pracują dla sprawy narodowej publicznej jak np. duchowieństwo w Poznańskiem wbrew zaborów niemieckich, gdzie zakładało kółka rolnicze, banki ludowe, czuwało nad rozwojem spółdzielczości, nad czytelnictwem, oświatą i kulturą.

Iluż u nas zapomina o tem, a zwłaszcza ci, co dla duchowieństwa katolickiego, że są, przedstawicielami Kościoła katolickiego, czuje niechęć, nienawiść, jak i do samego Kościoła.

Praca duchowieństwa na niwie społecznej w Polsce wogóle jest duża i wydatna. Taki Lisków tego dowodem. Uposażenie duchowieństwa naszego urąga wprost ogólnym warunkom przy szalonej drożyźnie.

Dlatego też ci, w których mocy dzisiaj leży przyśpieszenie polepszenia warunków bytu duchowieństwa katolickiego powinni o to starać się szybko.

m-ski.

Sprawy robotnizze.

Słuszna interpelacja.

O sprawiedliwe i racjonalne rozłożenie podatku dochodowego, kwestji tak aktualnej wśród robotników i o rozłożenia tego podatku na poszczególne warstwy społeczeństwa oraz w drugiej sprawie, również doniosłej jak określenia minimum egzystencji dla rodzin robotniczych wniósł interpelację niedawno poseł Gdyk imieniem klubu Chrześćjańsko-robotniczego.

Poseł Gdyk uzasadniając swoją interpelację donosił, że ustawa mimo postępowego charakteru nastręcza szereg wątpliwości.

Jedną z takich przedstawia się sprawa określenia t. zw. minimum egzystencji dla rodzin robotniczych „na rok 1921.

Obecnie — dowodzi poseł Gdyk — robotnicy płacą ten podatek za rok 1920 z początkiem roku 1922 zaczną płacić za rok 1921 wobec czego palącą kwestją jest określenie rozumiemy, jaką każda rodzina robotnicza wydać w roku 1921 musiała na pokrycie niezbędnych kosztów utrzymania.

Chodzi o to, aby przez określenie tego minimum do wysokości rzeczywistej tj. do tej sumy, jaką każda rodzina (cztery osoby) robotnicza bezwzględnie wydać musiała na zaspokojenie swych najniezbędniejszych potrzeb w roku 1921 wyeliminować z płacenia podatku te kategorje robotników które otrzymywały płace poniżej kosztów utrzymania. Zrozumiałą jest rzeczą, że w skład Komisji określającej to minimum wchodzić muszą przedstawiciele stron zainteresowanych tj. Zawodowych Związków Robotniczych.

Drugą nie mniej ważną sprawą jest kwestja sprawiedliwego i racjonalnego rozłożenia podatku dochodowego na poszczególne warstwy społeczeństwa.

Robotnicy naogół (a przynajmniej robotnicy, należący do Chrześcijańskich Związków Zawodowych) nie wymawiają się od płacenia podatku dochodowego; żądają jednak, aby energiczna i zdecydowana postawa Rządu zmusiła do wypełnienia tego obowiązku te warstwy społeczeństwa, które dotychczas wszelkich sposobów używały byleby uniknąć tej konieczności. Warstwy robotnicze — trzeba to otwarcie powiedzieć — płaciły oddawna ten podatek w formie podatku konsumpcyjnego dzięki temu, iż rząd wolał zawsze iść po linji najmniejszego oporu, wprowadzając podatki pośrednie. Klasa robotnicza ma chyba prawo żądać, aby przynajmniej teraz sprawiedliwości stało się zadość i w myśl zasady komu więcej dano od tego się więcej wymaga — zażądać od Rządu by ustępy ustawy podatkowej tyczące się warstw uprzywilejowanych, nie stały się martwą jedynie literą lecz weszła w życie.

Wobec powyższego Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Rząd aby w ciągu miesiąca wygotował projekt noweli do ustawy podatkowej, w której to noweli byłyby uwzględnione powyższe postulaty, a w szczególności obowiązkowe uczestniczenie z prawem głosu decydującego przedstawicieli klasy robotniczej w Komisjach, mających określać minimum egzystencji.

Kursy uzupełniające dla lekarzy.

Dzięki inicjatywie i subwencji Amerykańskiego Krzyża (Sekcja Sanitarna lekarska P. A. K. P. D.) Departamet Prac Społecznych Polko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy dzieciom wespół z Polskiem Tow. Pedjatrycznem organizują dla lekarzy miesięczny uzupełniający kurs z dziedziny hygjeny socjalnej dziecka.

Kurs rozpocznie się 1-go czerwca rb. Słuchacze korzystają z wykładów i zajęć praktycznych bezpłatnie. Niektórzy mogą według uznania Rady Pedagogicznej otrzymać stypendjum do wysokości 15000 mk. podczas trwania kursu.

Celem kursu jest przygotowanie wykwalifikowanych sił lekarskich dla opieki nad dziećmi w poradniach dla matek, kropiach mleka, przychodniach przeciw gruźlicznych, szpitalach dziecięcych ambulatorjach i t.p.

Zasadniczo rozkład zajęć będzie następujący:

1) Opieka społeczna nad dzieckiem i matką Dr. Wł. Szenajch 16 godzin.

2) Hygjena osobnicza Dr. K. Jonschner 13 godzin.

3) Niemowlę wogóle a) fizjologja niemowląt karmienie niemowląt choroby trawienia i odżywia Prof. Dr. M. Michałowicz, b) ważniejsze rozdziały z patologji niemowląt Dr. M. Erlichówna 24 godziny.

4) Choroby społeczne i walka z niemi Dr. M. Gromski 8 godzin.

5) Zajęcia praktyczne 6 godzin.

Razem 67 godzin.

Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach popołudniowych, klinika i poliklinika od godz. 9—11 rano. W trzech grupach po 3 razy na tydzień zajęcia w stacjach opieki nad dziećmi i 3 razy na tydzień zwiedzanie instytucji wychowawczych.

Wykłady odbywać się będą w lokalu kliniki uniwersyteckiej przy ul. Litewskiej Nr. 16.

Zajęcia praktyczne w klinice i Szpitalu Karola i Marji.

Departament Prac Społecznych P. A. K. P. D. zwraca się do zawodowych zrzeszeń lekarskich i do pp. lekarzy o składanie deklaracji p. a. departamentu (Jasna 11) III piętro pokój Nr. 39, gdzie p. kandydaci mogą otrzymać odnośne blankiety do wypełnienia. Posady będą mogli otrzymać prawdopodobnie wszyscy lekarze, którzy pomyślnie ukończą kurs.

Warszawa w obronie powstańców.

Dnia 7 maja wieczorem odbył się w Alei trzeciego mała Wiec w sprawie sytuacji na Górnym Śląsku.

Uchwalono rezolucję następującą:

Zebrani na wiecu w dniu 24 maja 1921 r. Obywatele miasta stołecznego Warszawy wszystkich stanów, wastw i zawodów, bez różnicy przekonań politycznych, wobec stwierdzonej w urzędowy sposób napaści regularnych wojsk niemie-

kich na teren Górnośląski, oddamy przez rząd powstańców Górnośląskich Komisji Międzysojuszniczej.

1,) zwracamy uwagę przedstawicieli Państw, Sprzym, że tylko energiczne i niezwłoczne wystąpienie może powstrzymać i zażegnać burzą nowej wojny.

O ile państwa koalicyjne nie przerwą akcji regul, wojsk niemieckich żadna siła nie powstrzyma społeczeństwa polskiego aby na gwałt nie odpowiedział zbrojnym czynem,

2,) Wzywamy Rząd aby jak najrychlej, usunąwszy tak szkodliwe w obecnym momencie przesilenie, podjął energiczną zdecydowaną akcją w celu obrony Polskiego ludu Górnośląskiego,

Chociaż Rząd związany traktatem Wersalskich nie może dzisiaj wystąpić czynnie, jednak w myśl konwencji Haskiej ma prawo jako neutralna strona dostarczyć broń, amunicję i żywność oraz udzielić wszelkiej pomocy materjalnej. Naród wymaga od Rządu spełnienia tego obowiązku,

3,) Wyrażamy braciom Górnoślązakom cześć i podziw za patryotyczne stanowiske oraz zapewniemy że cały Naród Polski solidaryzuje się z powstańcami którzy przelewają krew dla stwierdzenia swej odwiecznej przynależności do Polski.

4,) Zwracamy swój głos do wszystkich ludów wolnych i niewolników że Naród Polski nigdy nie pozwoli na handel duszami i krwią ludu Polskiego a oświadczy, że tak jak Śląsk z ludem polskim musi być polskim, tak i Wilno z ludem polskim musi do Polski należeć,

Rezolucję powyższą wręczyli manifestanci Naczelnikowi Państwa, Ambasadorowi francuskiemu, Gen. Hallerowi. Marszałkowi Sejmu,

Wiecowe awantury w Dąbrowie.

Padły strzały. Są ranni i zabici.

Z Dąbrowy donoszą: Na wiecu w niedzielę robotnicy zebrani w liczbie do ośmiu tysięcy podnosili sprawę podatków oraz nowej umowy płacy i pracy na kopalniach i fabrykach.

Zabierało głos szereg mówców. Między innemi Stańczyk, Niedziela i Giek. Mowy były skierowane przeciw państwu nawołujące do strajku, obiecujące obalenie rządu i zapewniające o unieruchomieniu pociągów.

Podkomisarz Przyborowski usiłował wiec rozwiązać. Zebranych otoczono policją pieszą i konną. Wobec tego wiecujący zachowali sią groźnie i nawet doszło do starć. Padły strzały ze strony policji, parę osób zostało rannych z nich trzy zmarły w szpitalu Policjantów raniono paru z tych został jeden ciężko ranny toporkiem w głowę. Po salwach konna policja przypuściła szerżę i tłum rozproszyła. Szczegóły podamy w następnym numerze.

— **Miljonówka Nr. 1496896** Numer powyższy wyciągnięto z koła w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej Pożyczki premjowej, dn. 28 bm.

— **Zabawa na oświatę.** W niedzielę dnia 5 czerwca w miejscowości Kuźnica staraniem osób dobrej woli z p. Jędrzejkiewiczem sekretarzem gminy na czele zapowiedzianą została na cel oświaty zabawa program której jest b. urozmaicony.

— **Z Rady Miejskiej w Czeladzi** Posiedzenia Rady Miejskiej odbędzie się w piątek dnia 3 czerwca w gmachu Sądu Pokoju z następującym porządkiem dziennym: sprawozdanie Magistratu, z kwestji opieki społecznej; przyjęcie ochrony przez Magistrat; przyjęcie przytułku dawniejszej Rady Opiekunczej; półkolonje letnie.

Wnioski Komisji Finansowo-Budżetowej: ustalenie prowizorjum budżetowego na 6 miesięcy 1921 roku; ustalenie budżetu przytułku dla dzieci w Sączowie, ustalenie budżetu dla ochron miejskich, ustalenie 10000 marek na stypedjum imienia pana Aleksandra Kalabińskiego, uchwalenie pożyczki w sumie miljona marek na odbudowanie wikaryjki. Uchwalenie kredytu 100000 marek dla komitetu wodnego, uchwalenie kredytu na zakup koni dla Magistratu. Sprawozdanie Komitetu Budowy Szkoły. O czem Magistrat oznajmia mieszkańców Czeladzi.

— **Stary birokrata kolejowy.** W ubiegłą sobotę powracającego z Ząbkowic Referenta jednej z Instytucji państwowych przy kupnie biletu na st. Ząbkowice spotkała niespodzianka charakterystująca dobitnie biurokratyzm dawnych służalców Kasjer z całą stanowczością zakwestjonował legitymację urzędnika pomimo iż urzędnik — okazał i paszport, a kiedy ten ostatni starał się wyjaśnić, iż legitymacje tą posiada już dawno i nigdzie na stacjach kolejowych kasjerzy nie kwestjonowali jej p. kasjer w opryskliwy sposób odmówił sprzedaży ulgowego bilety, nadmieniając, iż ci którzy p. N. ulgowy bilet sprzedawali to byli młodzi kasjerzy, a ja jako stary urzędnik wiem co robię. Ponieważ nadeszła chwile odejścia pociągu urzędnik rad nie rad zmuszony był wykupić cały bilet.

— **Pożary.** W ubiegłym tygodniu nawiedziły miejscowości Gałuchowice, Krzymendę i Włodowice pożary zbiezowe, pastwą których padło kilkadziesiąt zabudowań gospodarskich z całym dobytkiem.

— **Książki w czytelni.** Nie przyzwoici wprost trafiają się między czytelnikami, korzystającymi z książek biblioteki Macierzy Szkolnej przy ul. 3-go Maja w Dąbrowie. Prawie ani jedna książka, tam wypożyczana, nie jest całą i czystą, lecz z zabrudzonymi i podartymi kartami, masą rozmaitego rodzaju dopisków o treści nietylko głupiej ale i niemoralnej Czyby nienależało dawać książek do czytania tylko umiejącym je szanować? Oraz; czy niepowinno się odmawiać książek tym, co nieumiejąc ich szanować krzywdę wyrządzają ogółowi. I jeszcze jedno, dla czego w tejże bibliotece nie przybywa nic nowego? Książki co prawda są drogie i codziennie droższe, ale też i składki i kaucje bywają coraz wyższe.

— **Z Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 2 czerwca rb, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, o godź. 6-ej wieczorem z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa uchwały Rada Miejskiej w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki mk. 700000 na roboty publiczne, mk. 10000000 na budowę szkoły i 1000000 na potrzeby szkolnictwa miejskiego. 2) Wniosek o rozszerzenie ul. Wawel przy ul. 3-go Maja r, Wieczorek, 3) Wniosek o nadanie ul. Barbary w Sielcu pierwszeństwa do zabrukowania przed innemi ulicami r, Wieczorek. 4) Wniosek o skasowanie linji Niweckiej r. Wieczorek. 5) Wniosek o uzyskanie na własność miasta parceli rządowej przy ul. Małachowskiego r. Wieczorek. 6) Wniosek o przeprowadzenie jawności podatkowej r. Wieczorek. 7) Zatwierdzenie wydatku mk 500000 — na opracowanie projektu budowy wodociągów dla Zagłębia Dąbrowskiego ref. Magistrat 8) Wniosek Magistratu o podwyższenie opłaty za meldunki hotelowe ref. Magistr. 9) II-gie czytanie statutu o podatku od spirytualji i napoi wyskokowych. 10) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie taksy dla dorożkarzy m. Sosnowca ref. Magistrat. Wobec tego, że Ministerstwo żąda aby w przedmiocie zaciągnięcia pożyczek uchwały zapadły na dwóch kolejnych posiedzeniach, Rada uprzejmie prosi pp. Radnych o konieczne i punktualne przybycie dla uprawomocnienia uchwały z poprzedniego posiedzenia (punkt 1.)

Z teatru.

W przyspieszonem tempie odbywają się próby ze znakomitej operetki, która ongi rekord zdobyła w teatrze Nowości w Warszawie, a jest nią finezyjna operetka „Weseli spad kobiercy" która ukaże się u nas po raz pierwszy w tygodniu bieżącym.

— **„Modelka" w Będzinie** dziś ukaże się po raz pierwszy w roli tytułowej z p. Godlewską, oraz pp. Józefowiczem, Kozłowskim, Szlązakiem, Kaczorowskim i innymi na czele. Każdy akt wyposażony jest w specjalne nowe tańce. Podczas antraktów rozlosowane będą po raz ostatni trzy miljonówki.

— **„Księżniczka czardasza" w Mysłowicach** daną będzie na jutrzejsze środowe przedstawienie.

— **„Major ułanów" na Niemcach** dany będzie w nadchodzący czwartek. Tam też sprzedaż biletów rozpoczęta. Zajmująca ta polska operetka, ciesząca się wszędzie olbrzymiem powodzeniem, urozmaicona jest tańcami, cygańskim, bolszewickim, mazurem góralskim

Ze Strzemieszyc

Stow, robotników chrześć, wznowione zostało po wojnie w roku 1918, lecz wegetowało z biedą. Na szczęście przybył do Strzemieszyc jako proboszcz jego założyciel z roku 1906 ks. Zygmunt Pawłowski który je zaraz ożywił.

Bardzo dodatnio wpływają na rozwój naszego Koła odczyty i pogadanki, przez co zebrania nasze bywają liczne, gdyż nie tylko członkowie koła lecz i jego sympatycy przychodzą; ci ostatni zapisują się następnie na członków.

Oprócz pogadanek odbyły się unas dwa wiece w sprawie G. Śląska; jeden w kwietniu, drugi w dniu 5 maja. Licznie zgromadzona ludność wniosła na nich następujące rezolucje:

Protestujemy gorąco przeciw czynionej próbie fałszowania wyniku głosowania.

Wzywamy Rząd Polski do podjęcia energicznych kroków u państw ententy, ażeby ta część G. Śląska której ludność wypowiedziała się za Polską, była połączona z Macierzą. Braciom Górnoślązakom ślemy braterskie pozdrowienie oraz ślubujemy iż staniemy z nimi ramię przy ramieniu do walki z wrogiem o jego wolność i o całość Ojczyzny.

Kronika.

— **Afera w Stowarzyszeniu Spożywczem.** W tych dniach w sklepie Stowarzyszenia Spożywczego w Wojkowicach Kościelnych ujawniane zostały nadużycia fałszowania kwitów, malwersacji w księgach i tp. jakich dopuszczał się kierownik sklepu Józef Blawret, którego na razie w czynnościach zawieszono, a całą sprawą zajęli się wywiadowcy policji śledczej.

44) EUGENJUSZ MORET.

Taniec Miljardów.

— Nie rozumię cię.

— Oto pióro i papier; pisz to, co ci podyktuję.

Gautrot, blady jak śmierć, zbliżył się do stołu i drżącą ujął pióro.

Tailbouis chodząc po pokoju dyktował; Gautrot pisał.

Scena trwała około dziesięciu minut.

— A teraz podpisz — rzekł Tailbouis.

— Nigdy to niepodobna!

— A więc podrzyj ten papier, jest on zbyteczny. W chwili płatności weksli, wyjawię wszystko.

— Nie zrobisz tego, Tailbouis — rzekł Gautrot gorączkowo; wiesz przecie, że byłbym na zawsze zgubiony.

— A więc podpisz ten papier. Przysięgam ci, że jeżeli będziesz żył uczciwie, nigdy się nim nie posługiwać nie będę. Co więcej, jeżeli weźmiesz się do pracy, jeżeli postępować zaczniesz inaczej jak dotąd, będę ci pomagał i zceduję ci dość pokaźną sumę ze spadku po Moriceau.

— O jakże jesteś dobry, bardzo dobry! — zawołał Gautrot, chwytając Tailbouis za rękę i ściskając je z zapałem ocalasz mnie, będę ci zawdzięczał więcej niż życie...

Przemysłowiec uwolnił rękę i okazał się zimnym na czułości obłudnika.

Ten ostatni cofnął się.

— Odpychasz mnie — rzekł; — tak, masz słuszność, jestem nędznikiem, łotrem; wiem o tem, przekonałem się dzisiaj, gdy całe życie mnie potępia, gdy uczciwość mną pogardza!

Gautrot zakrył twarz rękoma i wsparł się na łokciach o ścianę i zaczął płakać.

Łzy spływały po jego żylastych palcach i słychać było łkania wydobywające się z jego piersi.

— Ktoby myślał, Tailbouis, przed trzydziestu laty, że kiedyś obaj spotkamy się ze sobą, ty, bogaty, szczęśliwy, w swoim własnym domu, ja, nędznik, stracony, kryminalista!

Boleść, wyryta na konwulsyjnie przekrzywionej twarzy nieszczęśliwego, wydawała się tak wielką i szczera, że Tailbouis poczuł się poruszony.

— Nie mogę przecie powetować twoich postępków, rozgrzeszyć cię z błędów, dać ci pieniędzy, a tem samem, nową sposobność do złego życia,

— Przysięgam ci Tailbouis...

— A zresztą, jak postępujesz z córką?

— Moja biedna Marcella!

— Obojeście nieszczęśliwi ona na każdym kroku ma złe przykłady; dziecko to stoi nad przepaścią; chcę więc ażebyś mi ją powierzył; będzie towarzyszką Heleny, jej przyjaciółką, Czyliż nie są kuzynkami?

— Pragniesz więc koniecznie rozdzielić mnie z Marcellą?

— Gdy będę miał dane, żeś się poprawił, pozwolę ci ją widywać, lękam się bowiem, ażeby córka twoja nie wpadła kiedykolwiek na drogę prostytucji.

— Nie masz litości, Tailbouis, ale wiem, że na nic więcej nie zasługuję, jak na pogardę. A więc, dobrze, weźmiesz moją córkę: dobrze, podpiszę ten papier, któryś mi podyktował, a który, odda ci w ręce moje życie i mój honor; daj mi jednak kilka godzin do namysłu.

— Owszem.

— Słuchaj, czy wierzysz w moją szczerość w tej chwili.

— Tak, wierzę — odparł Tailbouis — potrzebuję temu wierzyć.

— A więc! Dziś wieczorem jedziesz do Paryża, wszak prawda? Wstąp do mie, zobaczysz Marcellę i powiesz jej, coś dla niej uczynić postanowił, a wtedy podpiszę cyrograf.

— I pocóż to wszystko? Czy go tu nie możesz podpisać?

— Powiem ci otwarcie, nie mogę bez porozumienia się z żoną.

— Czy na kradzież dwudziesto tysięcy franków także żądałeś jej porozumienia?

Gautrot spuścił głowę.

— Dziesięciu tysięcy — odparł,

— A tak! Rabiot był twoim wspólnikiem.

— Żona zgodzi się, jestem tego pewny, ozwał się po chwili Gautrot; — muszę ją jednak koniecznie uprzedzić. Co się tyczy Marcelli to ona nigdy nie ośmieli się przyjść tutaj, nie przyprowadzona przez ciebie samego; potrzeba koniecznie, abyś przemówił do niej pod dachem jej ojca. Zresztą dlaczegoż nie miałbyś zajść do mnie, przejeżdżasz przecież tuż pod moim domem.

— Dobrze więc, zajdę.

— Dziś wieczorem.

— Tak, o ósmej. Jutro przypada dzień wypłaty robotnikom muszę więc być w fabryce przed dziesiątą, dla porozumienia się z dyrektorem mojej fabryki, który i tak musi już być zaniepokojony moją nieobecnością.

Radość błysnęła w oczach gautrota, który, chwyciwszy powtórnie ręce Tailbouis'a, uścisnął go z zapałem.

— Przychodź — rzekł — niech moja córka, ten anioł opiekuńczy mego domu, błogosławi twą dobroć; ty jej nie odepchniesz, jej, która może kiedyś pokocha cię więcej niż rodzonego ojca!

(c. d. n.)

O co chodziło.

Kiedy sprawa gabinetu gorączkowo była traktowa na w Sejmie „Kur. Poranny“ omawiając ją, zatytułował przebieg posiedzeń „Nowym zamachem stanu posła Czerniewskiego“ Nie jest to dziwne jak na Kur. Poranny“, ale za to grubo niesłuszne. O cóż chodziło? Jaki to zamach (!) miał być wykonany przez posła Czerniewskiego? Chodziło jak wiemy o Dmowskiego o tekę minister. spr. zagr. Nie o to nam chodzi, że „Kur. Poran.“ dopatrzył się w wystąpieniu posła Czerniewskego zamachu stanu ale o Dmowskiego. Najed nokrotnie już zwracała pra sa uwagę w ostatnich cza sach na to, że Dmowski trzyma się na uboczu, że nie bierze udziału w spra wach politycznych w rzą dzie. Wrogom tego wybit nego, tego wyjątkowego po lityka, dla którego cała za granica ma wysokie uznanie takie stawianie sprawy nie podoba się. Dmowski — ministrem spraw zagranicznych? Znów endeki idą do władzy? Znów Dmowski?

„Kur. Porannemu“ posz ło to nie w smak Ileż ra zy zwalczano tam Dmowskiego! Ileż tam było wycie czek pod adresem „enden cji.“! Dla „Kur. Por.“ więc zjedn. nie teki Spr. Zagr., poruczenie tej tak ważnej placówki Dmowskiemu jest — zamachem stanu! Gdyby ją objął ktoś z lewicy, czy stojący blizko lewicy, bodajby to był nawet czło wiek nieudolny znalazłby na turalnie poparcie, a jakby na tem wyszedł kraj cały interesy nasze — mniejsza w takich razach mówi się — trudno. Interes partyjny przedewszystkiem. Znamy to, wiemy o tem. Przecież snuły się plany co do ga binetu nowego w którem o większość tek najważ niejszych ubiegało P.S.L. i N, Zjn. domagając się aż 5 tek najważniejszych dla siebie.

Wątpliwe jest jednak, czy naród zgodziłby się znosić długo tyranję jed nej partji Żaden program partji nie jest świetny, każ dy ma słabe strony, obję cie tak przez jedną partję tę czy ową nie byłoby wzburzone. Co innego jed nak ludzie danej partji, ludzie tak zdolni jak np. Dmowski, a zwłaszcza ta cy, którzy mogą wznieść się nawet po nad partyjne in teresy dla dobra kraju!

Czerniewski miał słusz ność, dowodząc, że gabi net nie może opierać się na wązkich podstawach. Mówić o zamachu stanu nie ma sensu, ani ironizo wać pod adresem posła Czerniewskiego jak to uczynił „Kur. Poranny“, pod ważniony kandydaturą Dmowskiego. *m—ski.*

Górny Śląsk w ogniu.

Ani pięciu godzin.

SZOPIENICE. (wł). Zawieszenie broni pomiędzy powstańcami i bandami niemieckiemi nie trwało, ani pięciu godzin W Bytomiu i Gliwicach rozpoczęły się ponownie zacięte walki również przypuszczono atak pod Oleśnem, pod Raciborzem, licząc na to, że powstańcy skutkiem układów pozostawili front swój bez dozoru Ataki zostały od parte na całej linji. W jed nej tylko wiosce niemcy wycięli ludność wpadłszy tam raptownie.

Na odcinku południowym przeszli powstańcy do silnego ataku i wypędzili niemców poza lewy brzeg Odry, gdzie utrwalają zdo byte pozycje.

Bandami niemców do wodzi Hofer i Armin.

Zdobycz powstańców.

SOSNOWIEC. (wł). Dowiadujemy się, że jeden pułk powstańców zdobył 24 mitraljesy, 8 miotaczy min. i 14 granatów.

Działalność agitatorów.

SOSNOWIEC. Od kilku dni zauważono po miastach działalność agitatorów podjudzających niemców przez wojska koalicji W Łabętach pod Gliwicami podniecony tłum próbował atakować pociąg z aprowizacją dla wojska francuskiego, ale został rozpędzony.

Walki francuzów z niemcami w Bytomiu.

BYTOM. (wł.) Bandy niemieckie próbowały rozbroić posterunki francuskie Posterunki poczęły strzelać wobec tego niemcy dali o gnia i zabili trzech niemców Niemcy dali gęsty ogień z okien do wojsk francuskich wówczas puszczono w ruch czołgi, które wyparły napastników na przedmieście.

Walki z powstańcami.

BYTOM. (wł). Na przedmieściach wywiązały się krwawe walki z powstańcami, które trwały całą noc Powstańcy mają 14 zabitych i wielu rannych. niem cy znacznie więcej.

Bytom w ogniu.

SOSNOWIEC (wł). W Bytomiu i wokoło miasta toczą się zaciekłe walki Niemcy wszczęli walki w miastach umyślnie, aby sprowadzić 2 bataljony wojsk angielskich i tym sposobem doprowadzić do ostrego rozlewu krwi, gdyż anglicy nieomieszkaliby roz począć zatarg z powstańcami,

Sytuacja pogorszyła się.

SOSNOWIEC. (wł). W ciągu nocy ubiegłej na froncie i w miastach sytuacja pogorszyła się Ataki niemiec kie w brew umowie pow tórzyły się, wzmocniła się agitacja komunistów. Walki trwały w Bytomiu i w Gliwicach. Bandy niemców strzelają po ulicach miast, oraz z okien domów.

Katowice w przededniu rewolucji.

KATOWICE Informują nas, że Katowice są w przededniu wybuchu rewo lucji wskutek bardzo cięż kiego położenia ludności znajdującej się bez węgla wody, a głównie żywności.

Odezwy niemieckie.

LIPINY Pewien obywatel który wczoraj był w Lipinach, donosł nam, że nad Lipinami latał wczorej niemiecki latawiec wojskowy, który zrzucił ogromną ilość niem. odezw. Ludność lipińska dowiedziała się z tych odezw, że porządek na Górnym Śląsku zrobić mogą tylko Niemcy i że tylko Niemcy dostarczyć mogą ludności artykułów spożywczych. Pozatem odezwa wzywa ludność do oporu przeciwko władzom polskim. Ludność polska była oburzona do żywego na tę nową zuchwałość niemiecką. Latawca nie można było strącić, gdyż latał bardzo wysoko; a odpowiednich armat w Lipinach niema. — Szkoda, że nie otrzymaliśmy żadnego egzemplarza odezwy. Być może, że latawiec odwiedzi także inne gminy.

Sprawa podatków

SZOPIENICE Naczelna Władza na Górnym Śląsku zabroniło wszystkim korpor. instyt. osobom zobowiązanym do płacenia podatków, płacenie tychże na rzecz Rzeszy lub państwa pruskiego pod karą grzywny miljona marek. Wzywający do płacenia podatków urzędnicy ukarani zostaną zniesieniem z urzędu, więzieniem do roku lub wydaleniem z terenu objętego przez powstanie.

Ruch kolejowy

SZOPIENICE Ruch kolejowy pomiędzy Katowicami a Wrocławiem będzie przywrócony wobec zgody dyrekcji katow. na pols. kontrolerów.

Trzy projekty w sprawie podziału G. Śląska.

BERLIN (E. E) W sprawie podziału Górnego Śląska wyłoniły się trzy projekty a mianowicie: 1) projekt francuski, który przewiduje przyd.i lenie obwodu przemysłowego Polsce natomiast Niemcom zapewnia dostawę surowców przez 15 lat po cenach obecnych. 2) projekt angielski ktory, chce podziału Górnego Śląska na trzy części i przyłącza powiaty zachodnie do Niemiec — południowe do Polski, z centrum zaś chce stworzyć państwo niezależne, pod zwierzchnictwem komisji międzykoalicyjnej i 3) projekt włoski, według którego Polsce ma być przyznane 40 proc. jak to przewidują dotychczasowe propozycje angielskie i włoskie a nawet 45 procent w stosunku do oddanych głosów.

Związek państw bałtyckich.

RYGA (E. E.) Pismo „Jaunias Sinas“ dowiaduje się, że pobdz min. spraw zagranicznych Paryckiego do Rewla uwieńczył pomyśl ny skutek. Estonja miała zasadniczo wyrazić zgodę na przystąpienie do związku państw bałtyckich, mającego się składać z Litwy, Łotwy i Estonji. Jako pierwsze państwo, które w przyszłości ma być przyjęte do związku wymieniają Finlandję. Oprócz konwencji politycznej i ekonomicznej, które mają być podpisane w najbliższym czasie, 3 te państwa mają zawrzeć konwencję militarną. Dnia 3 czerwca odbędzie się w Rydze zjazd ministrów spr. zagranicznych Łotwy, Estonji i Litwy.

Kryzys gabinetowy.

WARSZAWA (wł). Kryzys gabinetowy trwa. Naczelnik państwa nie przyjął dymisji premjerów i zażądał przedstawienia wniosków co do obsadzenia tek wakujących.

Pod przewodnictwem prezydenta p. Witosa odbyło się posiedzenie Rady ministrów na którem rozważano list Nacz. Państwa do prezydenta Witosa w sprawie dymisji prem. oraz obsadzenia tek, a dalej deklarację stronnictw KPK. Zedn. Mieszcz. NZL i Ch D. które prosiły prezydenta o cofnięcie dymisji.

Deklaracja daje upoważnienie prezydentowi Witosowi do uzupełnienia gabinetów w myśl jego życzeń odnośnie do tek aprowizacji i pracy, bowiem na kandydaturę ministerstwa spraw zagranicznych mają być poglądy uzgodnione.

Z kandydatów wymieniają: Bertoniego, Szebekę Szembaka przed. Pols. w Budapeszcie.

Przypuszczają, że premjer jednak sam wysunie kandydata.

Wobec ofenzywy niemieckiej.

PARYZ. (Pat.) Komisja Międzysojusznicza w Opolu wręczyła przedstawicielowi Niemiec na Górnym Śląsku energiczną notę z powodu koncentracji ochotników niemieckich na G. Śląsku podkreślając niebezpieczeństwo grożące Niemcom z tego powodu.

PARYZ. (Pat.) Ostatnie wypadki górnośląskie poruszyły żywo koła polityczne w Paryżu Briand odbył dwugodzinną naradę z Berthelotem i zapoznał się z depeszą gen. Le Ronda, zawiadamiającą że Niemcy powstrzymali ataki na skutek zbiorowego protestu przedstawicieli mocarstw, reprezentowanych w Komisji Międzysojuszniczej u komisarza niemieckiego w Opolu Briand uważa, iż konieczna jest bezpośrednia interwencja mocarstw sprzymierzonych u rządu niemieckiego.

Po rozmowie z Loucherem zaprosił ambasadora niemieckiego z którym odbył 20 minutową konferencję. Sądzą że mu wręczył podczas niej notę w sprawie G. Śląska.

PARYZ. (Pat.) Rząd francuski skierował dnia 25 bm. do angielskiego ministerjum spraw zagranicznych dwie noty z których jedna domaga się aby ambasador niemiecki w Londynie poparł żądanie ambasadora francuskiego w sprawie uzyskania zamknięcia granicz niemiecko-śląskiej, dalej w sprawie aprowizacji G. Śląska i wysłania niezbędnych funduszów na wypłaty dla robotników.

Druga zaś nota zawiera ustalenie faktu że ataki niemieckie na G. Śląsk zostały dokonane przez zorganizowane wojsko które wkroczyło zewnątrz na G. Śląsk.

Intrygi niemców.

GDANSK. Rząd gdański, przeciągając ustawicznie pertraktacje z Polską usiłuje z drugiej strony przedłużyć ważność korzystnych dla Gdańska umów prowizorycznych, Charakterystycznym w tym względzie jest postępowania rządu gdańskiego w sprawie rybołówstwa. Według oświadczenia wice-ministra Plucińskiego rokowania prowadzone w Warszawie przerwała delegacja gdańska pomimo że 15 maja upływa ważność prawna umowy o rybołówstwie. Obecnie usiłują sfery gdańskie wywrzeć pewnego rodzaju nacisk na komisarza Ligi Narodów, do którego wczoraj udała się delegacja rybaków Wolnego miasta. Rybacy przedłożyli trudną sytuację w jakiej znajdują się wskutek przywrócenia polskiej granicy morskiej.

Czarniecka Góra

Organizuje się spółka akcyjna.

Poszukiwani kapitaliści. Pierwszeństwo lekarzom.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 kilometry od st. Niekłań na linji Koluszki — Skarżysko. Wspaniałe warunki klimatyczne. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasowęglowe, ciechocińskie i wszelkie mineralne, elektryzacja **Ordynuje Dr Pniewski z Warszawy.** Mieszkania z kuchniami dla rodzin. W głównym sezonie przedstawienia teatralne, koncerty, reuniony, zabawy, oraz wycieczki w malownicze okolice gór Ś to Krzyskich W parku codziennie gra orkiestra. Inform. udziela zarząd uzdrowiska na miejscu. Adres: **Czarniecka Góra, p: Stąporków.** Prospekty bezpłatnie. Telefon międzymiastowy w Uzdrowisku 2314

WAŻNE DLA PP. FRYZJERÓW.

Wodę kolońską, kwiatową

perfumy olejki do włosów. mydełka toaletowe poleca firma M. GEYER, Sosnowiec ul Piłsudskiego 68 m 5 front 1-e piętro; zamiejscowym wysyła się za zaliczką.

2465

Ból głowy, migrenę, newralgię



usuwają powszechnie znane proszki z „kogutkiem" „Migreno Nervosin". Żądać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem".



Daje lakierowy połysk

Deszcz nie zmywa

Skóra staje się miękką

Chroni od wilgoci i pękania

WARSZAWA, Grzybowska № 40. 2134



Sprzedaż hurtowa w fabryce przy ul. Wspólnej 4, w Sosnowcu. 2215

„ALIMA"

jest najlepszem masłem roślinnem

Zastępuje w zupełności MASŁO.

Codziennie świeżo wyrabiane.

2167

TOW. AKC. LIBAWSKIEJ OLEJARNI (dawniej KIELER) WARSZAWA-PRAGA, GOCŁAWSKA 9 Telefon 15-98.

Przedstawiciel na Zagłębie Dąbrowskie: J. BLAKOWSKI — ZAWIERCIE.

Matki powinny pamiętać, że tylko przysypka 2042



„PUDER DZIDZI"

natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci Żądać w aptekach, i składach pudru „Dzidzi" z kogutkiem.

Pomocnik buchaltera

potrzebny zaraz do Biura Budowlanego E Kosińskiego w Dąbrowie 2362

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej **„GÓRNIK"** w Dąbrowie Górniczej.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego poszukuje rutynowanego

kreślarza budowlanego

obznajmionego z zestawieniem kosztorysów Oferty z podaniem dotychczasowej działalności należy wnosić do Wydziału Powiatowego w Będzinie, gmach Starostwa parter. Warunki płacy zależne od umowy.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego ALEKSANDER TRZCINSKI. 2400

PIORUN.

Badanie gromochronów aparatem elektrycznym na kominach fabrycznych, jako też na budynkach oraz wszelkie reperacje w zakres ten wchodzące, naprawa zwojów kotwicowych i silników dla prądu stałego zmiennego i trójzmiennego o wysokiem i niskiem napięciu materjałem przedwojennym wykonuje najtaniej,

Zakład elektrotechniczny

Jan Kurzius, Dziedzice, (Śląsk Cieszyński).

FABRYKA ŻARÓWEK ELEKTRYCZNYCH

WSZYSTKIE GATUNKI i WOLTAŻE

278



„CYRKON"

WARSZAWA, NOWOWIEJSKA 13.

Magistrat m. Czeladzi, pow. Będziński ogłasza konkurs na posadę

kierownika wydziału technicznego przy Magistracie.

Reflektanci obznajmieni z pracami technicznemi miejskiemi mają pierwszeństwo. Warunki do umowy. Posada do objęcia od zaraz.

2372 MAGISTRAT.

Fabryka Torebek i Skład Papieru

J. GRAJCAR

SOSNOWIEC, ul. Targowa Nr. 11.

Dostawa do Hut Kopalń, Fabryk, Stowarzyszeń i Kooperatyw. 2311

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami urząd

Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa Nr. 7a,

Cena mydła: I gat. 56 mk., II gat. [illegible] mk., III gat. 48 mk.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J CWEIGENHAFTA. 83

„PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

ilustrowane czasopismo, pojawiające się w czterech językach polskim, francuskim, angielskim i niemieckim (w części ilustracyjnej i „Przewodniku Międzynarodowym") wraz z dodatkiem „ESPERANTA FAKO" poświęcone wszystkim gałęziom wiedzy.

WYCHODZI 15 go KAŻDEGO MIESIĄCA

BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego" **BEZPŁATNA PREMJA**

Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego" otrzyma bezpłatnie „ILLUSTROWANĄ ENCYKLOPEDJĘ PODRĘCZNĄ".

Przedpłata roczna: 1000 Mk. — półroczna: 500 Mk.

Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego" Warszawa, ul Sienna Nr 23.

DO NABYCIA WSZĘDZIE. 1888

Egzemplarzy okazowych nie wysyła się.

DROBNE OGŁOSZENIA

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego nr. 16 poleca służbę domową rzemieślników. a także nie wykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu, oraz rutynowanych biuralistów. biuralistki maszynistki, technikó . Pośrednictwo bezpłatne. 863

Pracownia

Gorsetów Stefanji Chorzelskiej Sosnowiec ul Naczelnika Piłsudskiego Nr. 14 poleca gorsety podług modeli paryskich także dla ułomnych, pasbandaże, pasy dla pań napierśniki, paseczki dla panienek 2351

Gwarectwo węglowe

Brzeszcze w Małopolsce poszukuje:" 1) Inżyniera elektromechanika z kilkoletnią praktyką techniczną i administracyjną, 2) Buchaltera bilansistę obznajmionego z prowadzeniem przedsiębiorstw przemysłowych. Pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający praktykę w przedsiębiorstwach górniczych, 3) Technika budowlanego z praktyką wokreśleniu i obliczeniu projektów oraz prowadzeniu robót budowlanych. 4) Technika z działu maszyn z praktyką wokreśleniu w biurach konstrukcyjnych. Oferty z załączeniem odpisów świadectw i wyszczególnieniem dotychczasowej działalności nadsyłać pod adresem: Dyrekcja kopalń „Gwarectwa węglowego Brzeszcze" p, Brzeszcze-Małopolska. 2373—7

Smoła i papa

do sprzedania oraz krycie i reperacje dachów B. Pełka Pogoń Długa Nr. 34 2064—12

Mieszkanie

1—3 pok, z kuchnią potrzebne zaraz lub w najbliższej przyszłości. Pośrednictwo będzie wynagrodzone Oferty Biuro K. Dąbrowski i S-ka ul, 3-go Maja 16, 2406—7

Swiece

do Komunji św, i kościelne sprzedaję ul. Kościelna 4 Piotr Kołton w Sosnowcu 2389—10

Skrzypce

lub części skrzupiec kupuję, mam również do sprzedania skrzypce różnej wartości, Sosnowiec Sielce: Renardowska 41 od 12 do -2 od 5 do 7 W. Agdan, 2407

Zaginął

paszport na imię Anieli Bujak wydany w powiecie Włoszczawa gmina Rokitno Zwrócić ulica Fabryczna Nr. 11 Welgrym 2394—2

Zaginął

pies rasy wilczej ciemny z obrożą skórzaną z kółkiem. Nieprawnego posiadacza będę ścigał sądownie Odprowadzić na ul. Ciepłą 5 Pogoń 2411

Zaginęła

książka żywnościowa Antoni Szczęsny wydana na kop. Hr, Renard.

Zaginęła

książeczka z Kasy Chorych na imię Gałka Józef 2413

Zgubiono

kartę powołania Michała Indworda zamieszkałego w Zawierciu znalazca zechce zwrócć do policji w Zawierciu

Zaginęła

książka żywnościowa wydana na kop. Hr. Renard Jana Słojczyka. 2409

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski